

Sygn. akt X Kz 960/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, X Wydział Karny – Odwoławczy, w składzie:

Przewodniczący: **SSO Urszula Myśliwska**

Protokolant: sekr. sąd. Irmina Polkowska

po rozpoznaniu w sprawie J. Z. i in.

obwinionych o wykroczenie z art. 90 kw

w przedmiocie umorzenia postępowania

zażalenia oskarżyciela publicznego

na postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie z dnia

13 czerwca 2018 r.

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia:

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy

## UZASADNIENIE

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać na wartości wypływające z art. 11 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), który stanowi "Każdy ma prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzenia się (...)" oraz art. 21 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), który stanowi, że "uznaje się prawo do spokojnego zgromadzania się. Na wykonywanie tego prawa nie mogą być nałożone ograniczenia inne niż ustalone zgodnie z ustawą i konieczne w demokratycznym społeczeństwie w interesie bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, porządku publicznego bądź dla ochrony zdrowia lub moralności publicznej albo praw i wolności innych osób". Zasadniczą podstawą do przeprowadzenia wykładni jest art. 57 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który w zakresie regulacji wolności i prawa politycznego stanowi, że "Każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestnictwa w nich. Ograniczenie tej wolności może określać ustawa".

Wykładnia tych przepisów w kontekście stanu faktycznego, pozwalała na poczynienie wniosku, że zachowanie obwinionych nie wyczerpywało znamion wykroczenia stypizowanego w art. 90 kw.

Przepis art. 90 k.w. penalizuje zaś zachowanie polegające na tamowaniu lub utrudnianiu ruchu na drodze publicznej. W sytuacji braku jakichkolwiek pojazdów na jezdni w chwili czynu, trudno mówić o tamowaniu lub utrudnianiu ruchu przez obwinionych. Przypomnieć należy także, że art. 14 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym zabrania wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych. Z materiału dowodowego nie wynika, iż taka sytuacja miała miejsce w przypadku obwinionych. Skarżący odnosi się bowiem do bliżej nieokreślonej sytuacji związanej z koniecznością przejazdu samochodów uprzywilejowanych, niemniej jednak czyni to w sposób hipotetyczny, odwołując się do zdarzenia przyszłego i

niepewnego. Nie wskazuje, że w tamtym czasie (czyli ok. godziny 4.00 dnia 21 lipca 2017 roku) miał miejsce ruch pojazdów w miejscu zgromadzenia i jakiegokolwiek samochody mogły tam się poruszać w tamtym czasie i tamtym miejscu.

W ocenie sądu II instancji nie może mieć miejsca wykładnia przepisów prawa, która w następstwie prowadzi do naruszenia wolności konstytucyjnej, w tym przypadku będzie to wolność zgromadzeń i wyrażania swoich poglądów. Wyprowadzenie z domniemanych celów ograniczenia wolności konstytucyjnych nie jest dopuszczalne. Skonfrontowanie wolności konstytucyjnych a domniemanego zagrożenia sprawności ruchu drogowego przez jego ograniczenie nie pozwala na przypisanie temu domniemaniu pierwszeństwa. Art. 57 czy art. 54 Konstytucji nie dają podstaw do wyprowadzenia, że jakiegokolwiek utrudnienia w ruchu drogowego stanowią podstawę do wyłączenia konstytucyjnych wolności. Przebywanie na jezdni jest w pewnych sytuacjach niewątpliwie utrudnieniem ruchu drogowego, niemniej jednak nie w realiach niniejszej sprawy.

Podjęte czynności można postrzegać w kategoriach realizacji wolności konstytucyjnych, jakie przysługują każdemu obywatelowi, w tym obwinionym. Zachowania obwinionych było proporcjonalne i adekwatne do zaistniałej sytuacji (czyli protestu w związku z pracami legislacyjnymi przepisów dotyczących wymiaru sprawiedliwości) i nie sposób takich działań postrzegać przez pryzmat norm karnych. Oceniając zaistniałą sytuację nie można oprzeć się wrażeniu, że zainicjowanie postępowania w sprawie o wykroczenie było próbą instrumentalnego wykorzystania przepisu art. 90 kw.

W świetle takiego zapatrywania działanie obwinionych pozbawione było cechy społecznej szkodliwości. Czyn pozbawiony owej cechy nie stanowi wykroczenia, a w konsekwencji stwierdzić należało, że nie wyczerpuje on znamion czynu zabronionego.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.